

Temat: Zasada ograniczonego zaufania

a) Cel dydaktyczny: Uświadomienie uczestników spotkania o wartości zaufania

b) Cel wychowawczy: Uświadomienie relacji między wiarą a zaufaniem

Pomoce: Pismo Święte, długopisy, kartki

1. Treść

2. Wstęp – Modlitwa na rozpoczęcie spotkania



Animator rozpoczyna spotkanie znakiem krzyża i modlitwą do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami)

Prośmy Ducha Świętego, żeby był obecny wśród nas podczas tego spotkania, abyśmy wynieśli naukę płynącą ze Słowa Bożego. Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby to spotkanie było dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Animator wita wszystkich i przechodzi do tematu spotkania

3. Treść właściwa

I. Widzieć



Na początku podzielę was na 4-osobowe grupy.

Animator dzieli uczestników na grupy, każda grupa dostaje do rozwiązania krzyżówkę (aneks 1)

Jakie hasło powstało z krzyżówki? (zaufanie)

A więc to właśnie będzie temat naszego dzisiejszego spotkania.

Co to znaczy ufać komuś? (wiedzieć, że możemy na kimś polegać, powierzyć danej osobie poufną sprawę)

Komu zwykle możecie zaufać, powierzyć takie sprawy? (przyjacielowi, rodzicom, rodzinie)



Podaliście przykłady bliskich, do których możecie w każdej chwili zwrócić się o pomoc. Czasem tak bywa, że natrafiamy na sytuacje, z którymi nie radzimy sobie sami i prosimy bliskich o pomoc. Ważne jest, żebyśmy mogli im zaufać.

Teraz chciałbym, abyście posłuchali pewnej historii:

Linokoczek żył z wykonywania akrobacji na linie zawieszanej na znacznej wysokości, bez żadnych siatek zabezpieczających. Pewnego razu rozciągnął swoją linę nad rynkiem małego miasteczka, a następnie przez głośnik zaprosił ludzi, aby przyszli zobaczyć, jaki jest zręczny.

Zebrał się wielki tłum. Ekwilibrysta pokonał linę najpierw powoli, następnie biegiem, a potem tanecznym krokiem. Rozbawieni ludzie bili brawo. Następnie linokoczek wziął krzesło i chociaż dotykało ono liny tylko dwoma nogami, usiadł na nim bez trudu, po czym otworzył gazetę, udając, że czyta. Niebezpiecznie huśtał się do przodu i do tyłu, wywołując okrzyki przerażenia u widzów. Linokoczek, z uśmiechem, cały czas utrzymywał równowagę na cienkiej stalowej linie.

W pewnej chwili już bardzo licznie zgromadzonym widzom cyrkowiec pokazał rower i przez głośnik oznajmił:

– Pokonam linę na rowerze, jadąc do przodu i do tyłu i nie podnosząc się z siodełka. Czy myślicie, że jest to możliwe?

– Oczywiście! – zawołali wszyscy z przekonaniem.

Linokoczek uśmiechnął się:

– Jeżeli więc aż tak wierzycie w moją sprawność, to niech jeden z was tu wejdzie, a ja go przewiozę na rowerze po linie.

Głęboka cisza wypełniła rynek. Nikt nie miał tyle odwagi. Nagle wysunął się do przodu jakiś chłopiec. – Ja wsiądę na rower! – zawołał.

Ekwilibrysta pokazał mu drabinkę, aby mógł po niej wejść na wysokość liny. Następnie posadził go na ramie roweru i spokojnie pedałując, z doskonałą równowagą zaczął jechać po stalowej linie. Tłum wstrzymał oddech.

Pokonali linę dwukrotnie. Na koniec rozległy się entuzjastyczne oklaski.

Kiedy chłopiec był już na ziemi, ktoś go zapytał:

– Naprawdę nie bałeś się tam w górze?

Chłopiec uśmiechnął się:

– Wcale. Ten człowiek to mój tata!



Dlaczego chłopiec nie bał się wejść na rower linoskoczka? (ponieważ to był jego tata)

Chłopiec całkowicie zaufał akrobacie ponieważ wiedział, że ten człowiek za nic w świecie nie dopuści do tego, żeby stała się mu krzywda. My też mamy kogoś, kto nie pozwoli nas skrzywdzić, komu możemy zawsze zaufać



O kim mowa? (O Jezusie)

Przedstawię wam teraz istotę zaufania w formie pewnej pantomimy. Potrzebuję do tego dwóch chętnych osób. Reszta niech zrobi coś w rodzaju toru przeszkód (Przeszkodami mogą być krzesła, stoły, albo ludzie stojący na drodze)

Jedna osoba ma zawiązane oczy tak, żeby nic nie widziała, a druga ma za zadanie pokierować ją tak, żeby przeszła przez tor zrobiony przez resztę uczestników spotkania.

Jak myślicie, jaką rolę odgrywa osoba kierująca swoim kolegą/koleżanką? (odgrywa Jezusa)

Czy myślicie że łatwo było w stu procentach zaufać wskazówkom tej osoby? (było trudno)



Ta dynamika pomaga nam zobaczyć działanie Jezusa w sytuacjach, gdy sami nie możemy nic zdziałać, bo mamy metaforycznie zasłonięte oczy i oddajemy nasz los w ręce Jezusa, pozwolimy Mu kierować nami. Jak widzicie, osoba uczestnicząca w pantomimie przeszła przez tor, pokonała wszystkie przeszkody, ponieważ pozwoliła kierować się swojemu koledze odgrywającemu rolę Jezusa. Tak samo my jesteśmy w stanie oddać nasz los w Jego ręce, chociaż czasem może nam się to wydawać trudne, bo nie wiemy dokąd nas zaprowadzi. Ale wiadomo, że wszystko skończy się dobrze. Podczas tego spotkania pochylimy się nad pytaniem:

Jak zaufać Jezusowi bezgranicznie i dać Mu się prowadzić?

II. Osądzić

Teraz rozważymy fragmenty Pisma Świętego na temat zaufania, które pomogą nam zrozumieć jego istotę.



Mt 8, 23-26

Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!» A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, malej wiary?» Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza.

Jak zareagowali uczniowie, gdy zobaczyli burzę na jeziorze? (Przestraszyli się, poszli obudzić Jezusa)

Co uczynił Jezus? (Uspokoił wzburzone jezioro)

Ludzką dla nas reakcją w sytuacjach podbramkowych jest strach, czasami – bezradność, szukanie pomocy u innych. Często tracimy świadomość, że cały czas mamy po swojej stronie Jezusa, który nie pozwoli, aby stała się nam krzywda.

Rozważmy teraz kolejny fragment z Ewangelii

(animatore prosí uczestnika spotkania o odczytanie fragmentu)

Mt 17, 18-20



„Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. Wtedy uczniowie zbliżyli się do Jezusa na osobności i pytali: «Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?» On zaś im rzekł: «Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: "Przesuń się stąd tam!", a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was.»

Dla czego uczniowie nie potrafili wypędzić złego ducha z chłopca? *(Ponieważ ich wiara była zbyt słaba)*

Co daje nam zaufanie Bogu na podstawie powyższego fragmentu? *(Jesteśmy silniejsi, możemy czynić wielkie rzeczy)*

Wiara w Boga i zaufanie Mu daje nam wiele możliwości. Sprawia, że możemy robić wielkie rzeczy. Co prawda, nie będziemy w dosłownym znaczeniu przenosić gór, ale ufanie Bogu daje nam siłę do walki z przeciwnościami na co dzień.

Przejdźmy do fragmentu z listu do Tymoteusza:

(animatore prosí uczestnika spotkania o odczytanie fragmentu)



2 Tm 1, 12

„Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu uwierzyłem, i pewien jestem, że mocen On jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia”

Co możemy wywnioskować z tego fragmentu? *(Że znosząc cierpienie wytrwale Jezus przeprowadzi nas przez nie)*

W życiu często trafiają nam się nieprzyjemne sytuacje. Czasem wydaje nam się, że są one bez wyjścia, a trudności – niemożliwe do pokonania. To właśnie w takich chwilach powinniśmy najbardziej ufać Jezusowi – kiedy sami jesteśmy bezradni wobec własnego losu. Jak mówi powyższy fragment, człowiek który ufa Jezusowi zostanie przeprowadzony przez trudy.

Rozważmy jeszcze jeden fragment z Ewangelii:



(animatore prosí uczestnika spotkania o odczytanie fragmentu)

J 10, 2-5

Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

Kogo słuchają owce we fragmencie? *(Słuchają pasterza)*

Kim jest pasterz z przypowieści? (To Jezus)

Dla czego owce słuchają Jego głosu, a innych nie? (Ponieważ Jezusowi – swojemu Pasterzowi mogą ufać, gdyż znają Go, jego głos, ufają Mu, a nie słuchają nieznajomych)

Owce z przypowieści są dla nas pięknym przykładem, którym powinniśmy się kierować na co dzień. Powinniśmy jak one – słuchać Jezusa, czyli kogoś, komu możemy zaufać, zamiast słuchać naszej własnej woli, lub ludzi którzy sprowadzają nas na złą ścieżkę.

Wszystkie te fragmenty pokazują, jak wiele może nam dać zaufanie Jezusowi. Nie zawsze zaufanie Mu jest łatwe i przychodzi nam z łatwością, ale jak już oddamy swój los w Jego ręce, na pewno poprowadzi nas najlepszą możliwą ścieżką. Zobaczmy teraz, jak sprawdza się to dzisiaj, w “życiowych” sytuacjach:



III. Działać

Abyście zobaczyli, co daje nam zaufanie w życiu, chciałbym, abyście posłuchali świadectw:

1. W pewnym momencie w moim życiu przyszła chwila, w której musiałam zdecydować, co dalej. Kończyłam liceum i stałam przed życiowym wyborem, nie mając pojęcia co chcę robić w życiu. Postanowiłam otworzyć Pismo Święte, czego nie robiłam już od dawna i ukazał mi się fragment „Nieustannie się módlcie” 1 Tes 5, 17. Dla tego też zaczęłam się dużo modlić o rozeznanie powołania. Postanowiłam całkowicie oddać to Jezusowi. W swoich modlitwach prosiłam Go, aby zajął się tym, żeby poprowadził mnie tam, gdzie On chce, żebym była. Jego odpowiedź nie przyszła od razu, ale w idealnym momencie. Poczułam chęć pójścia na konkretny kierunek studiów i wiem, że była to najlepsza z możliwych decyzji.

2. Od młodości ciągnęło mnie do tych „złych” rzeczy, m.in. do papierosów, alkoholu. Po pewnym czasie, w wieku dwudziestu lat byłem już uzależniony, aż w końcu zauważyłem, że mnie to męczy. Miałem dość. Nie chodziłem wtedy do kościoła, moja wiara praktycznie nie istniała, ale coś mnie natchnęło. Popatrzyłem na zakurzony obraz świętej rodziny wiszący nad moim łóżkiem i powiedziałem: „Boże, jeśli istniejesz, to zabierz to ode mnie, mam dość tych uzależnień”. Postanowiłem temu zaufać. Nie miałem pojęcia jak to się stało, ale z dnia na dzień coraz mniej odczuwałem potrzebę wychodzenia na papierosa, czy ciągłego picia piwa. Z początku myślałem, że to po prostu moja silna wola, ale przypomniałem sobie o tej swojej krótkiej modlitwie i uświadomiłem sobie, że wystarczyło zaufać przez chwilę Jezusowi, poprosić Go aby zajął się tym wszystkim.



Myślę, że takie przykłady z życia pięknie ukazują nam, ile daje nam zaufanie Jezusowi i jak pomaga nam w życiu.

Na zakończenie spotkania, rozdram każdemu kartkę. Na jednej stronie napiszcie problemy, z którymi się zmagacie, które chcecie oddać Bogu, a na drugiej stronie wypiszcie sposoby, jak Mu zaufać, co może nam w tym pomóc. Zostawcie kartki dla siebie, możecie schować je w jakieś miejsce gdzie często zaglądacie i wracać czasem do nich.

4. Hasło spotkania

„Zaufaj Panu z całego serca” Prz 3,5

5. Piosenka spotkania

„Pójdę za Tobą”



6. Zadanie apostolskie

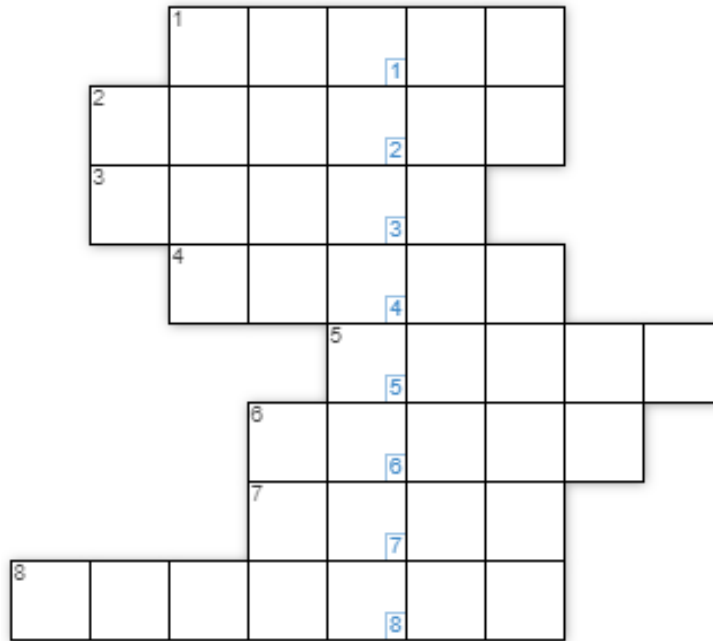
Postaram się oddawać moje troski Jezusowi i pozwolić Mu na działanie w moim życiu

7. Modlitwa na zakończenie

Na zakończenie spotkania dziękujemy za nie Bogu i prosimy Ducha Świętego aby umacniał nas w podążaniu drogą, którą Jezus dla nas przygotował

„Ojcze nasz...”

Aneks 1



- 1- Opiekun Jezusa
- 2- Ewangelista, autor Dziejów Apostolskich
- 3- Syn Boży
- 4- Archanioł uzdrowiciel
- 5- Ojciec Izaaka i Izmaela
- 6- Kardynałne lub ewangeliczne
- 7- Zabrakło go na weselu w Kanie Galilejskiej
- 8- W yprowadził Naród W ybrany z niewoli

